

W domach z betonu – Martyna Jakubowicz

Obudziłam się później niż zwykle,
Wstałam z łóżka, w radiu była muzyka.
Najpierw zdjęłam koszulę potem trochę tańczyłam
I przez chwile się czułam jak dziewczyny w "świerszczykach".

W domach z betonu
Nie ma wolnej miłości.
Są stosunki małżeńskie oraz akty nierządne
Casanova tu u nas nie gości.

Ten z przeciwka co ma kota i rower
stał przy oknie nieruchomo jak skała.
Pomyślałam "to dla ciebie ta rewia
rusz się, przecież nie będę tak stała".

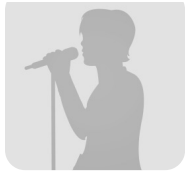
W domach z betonu
Nie ma wolnej miłości.
Są stosunki małżeńskie oraz akty nierządne
Casanova tu u nas nie gości.

Po południu zobaczyłam go w sklepie
Patrzył we mnie jak w jakiś obrazek.
Ruchem głowy pokazał mi okno
Wiec ten wieczór spędzimy znów razem.

W domach z betonu
Nie ma wolnej miłości.
Są stosunki małżeńskie oraz akty nierządne
Casanova tu u nas nie gości.

W domach z betonu
Nie ma wolnej miłości.
Są stosunki małżeńskie oraz akty nierządne
Casanova tu u nas nie gości.





Słowa: Martyna Jakubowicz

Muzyka: Andrzej Jakubowicz